

Dietmar Müller • Stefan Troebst

Pakt Ribbentrop–Mołotow z roku 1939 w europejskiej historii oraz we wspomnieniach

W ostatnich latach Moskwa usiłuje zmienić interpretację znaczenia II wojny światowej oraz jej skutków. Niedawne próby Putina dotyczące rehabilitacji paktu Hitler–Stalin stanowią kolejny krok w tym kierunku. W związku z aneksją Krymu i destabilizacją wschodniej Ukrainy, które nastąpiły w wyniku tajnych operacji i podwójnej wojny, rozumiały się obawy Ukrainy oraz państw nadbałtyckich, że Moskwa w zakresie prawa międzynarodowego wróci do praktyk dyplomatycznych z późnych lat trzydziestych, aby określić strefy wpływów kosztem ich suwerenności państwowej.

Pakt o nieagresji, który w nocy z 23 na 24 sierpnia 1939 r. w obecności Stalina podpisali w Moskwie minister spraw zagranicznych III Rzeszy Joachim von Ribbentrop oraz radziecki ludowy komisarz spraw zagranicznych Wiaczesław Mołotow, wraz z tajnym protokołem dodatkowym zalicza się do tych wydarzeń XX w., które pod względem politycznym, ideologicznym oraz w obszarze kultury wspomnień miało chyba najbardziej dalekosiężne skutki. Żaden inny układ bilateralny nie wpłynął na losy większej liczby państw, narodów i grup mniejszościowych w Europie, zwłaszcza w Europie Południowo-Wschodniej¹.

W historii dyplomacji pakt ten uważa się za konieczny (a być może również jedyny lub wystarczający) warunek rozpoczęcia II wojny światowej, ponieważ dopiero zabezpieczenie się przed otwarciem frontu na wschodzie umożliwiło III Rzeszy Hitlera zarówno szybkie zwycięstwo nad Polską w 1939 r., jak i nad Francją i krajami Beneluksu w 1940. W perspektywie ideologicznej prawie dwuletni *de facto* sojusz między narodowym socjalizmem a stalinizmem oznaczał pogłębienie rozłamu wśród europejskich zwolenników ugrupowań lewicowych oraz ostateczny podział ruchu robotniczego². Ponadto pakt ten dał początek teorii totalitaryzmu, która wpłynęła na ideologię zimnej wojny.

¹ Pierwszą wersję artykułu opublikowano w języku niemieckim: D. Müller, S. Troebst, *Der Hitler–Stalin–Pakt 1939 in der europäischen Geschichte und Erinnerung: Ein Einführung* [w:] *Der Hitler–Stalin–Pakt 1939 in den Erinnerungskulturen der Europäer*, red. A. Kaminsky, D. Müller, S. Troebst, Göttingen, Wallstein 2011, s. 11–35. Zmieniona i uaktualniona wersja tekstu, również po niemiecku, została zamieszczona w magazynie Transit Online (<http://www.iwm.at/uncategorized/der-hitler-stalin-pakt-1939-der-europaischen-geschichte-und-erinnerung/8-VI-2015>) oraz przedrukowana na portalu Eurozine (<http://www.eurozine.com/articles/2015-05-08-troebst-de.html>). © Dietmar Müller, Stefan Troebst © Eurozine © Tr@nsit.

² Por. zbiór sprawozdań naocznych świadków dotyczących międzynarodowego ruchu robotniczego oraz Kominternu: W. Leonhard, *Der Schock des Hitler–Stalin–Paktes*, München 1989.

Tak brzemiennie w skutki wydarzenie polityczne, w którego wyniku najpierw znaczna część Europy Środkowo-Wschodniej trafiła do stref wpływów niemieckich i radzieckich, a po zakończeniu wojny obszar rozciągający się od Estonii po Rumunię został zdominowany przez Związek Radziecki, miało wpływ na kulturę wspomnień społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej. W tych państwach regionu, na które już w latach 1939–1941 bezpośrednio oddziaływał pakt Ribbentrop–Mołotow i które po roku 1945 znalazły się po wschodniej stronie żelaznej kurtyny, wkroczenia Armii Czerwonej nie postrzegano wyłącznie jako wyzwolenia spod panowania hitlerowskich Niemiec. Utworzenie komunistycznego reżimu oraz ustanowienie tymczasowych rządów republik ludowych dla większości społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej oznaczało zastąpienie brązowej dyktatury przez czerwoną.

Nie bez kozery Erwin Oberländer i Rolf Ahmann w tytule swojej książki z 1989 r., traktującej o skutkach paktu Ribbentrop–Mołotow, postawili pytanie: „Czy to koniec regionu Europy Środkowo-Wschodniej?”³. Wynika ono z założenia, że po 1939 i 1945 r. w państwach i społeczeństwach tego obszaru stosowano drastyczne ingerencje. Oprócz całkowitej lub częściowej utraty suwerenności państwowej (związanej z okupacją i aneksją przez III Rzeszę i Związek Radziecki oraz włączeniem do Układu Warszawskiego) należy także uwzględnić płaszczyznę społeczną. Podczas II wojny światowej w Holokaucie zgładzono społeczności żydowskie, będące składnikiem struktury społecznej Europy Środkowo-Wschodniej. Charakterystyczne były też losy ludności niemieckiej, która pod koniec wojny musiała uciekać, a bezpośrednio po jej zakończeniu była wypędzana. Działania wojenne, reżim okupacyjny oraz uregulowania terytorialne po 1945 r. dotknęły zwłaszcza bałtyckie, słowiańskie i ugrofińskie narody tytularne zamieszkujące historyczne obszary państw. Dochodziło tam do masowych mordów, wypędzeń oraz deportacji. Na emigracji oraz w prasie podziemnej dysydenci z Polski i krajów bałtyckich dyskutowali o pakcie Ribbentrop–Mołotow, łącząc go z utratą suwerenności – gdy nastąpiła polityczna liberalizacja i za Michaiła Gorbaczowa zaczęła się pierestrojka, debata ta stała się bardziej jawna. Powołując się na argumenty historyczne prawnomiedzynarodowe, żąda się usunięcia skutków paktu Ribbentrop–Mołotow, aby w państwach Europy Środkowo-Wschodniej przywrócić stan z okresu międzywojennego.

Historyczna interpretacja paktu Ribbentrop–Mołotow

Wybuch wojny⁴ przedstawiono i omówiono w najdrobniejszych szczegółach w dokumentach, monografiach i opracowaniach. Jeśli chodzi o analizę motywów, stosunku sił oraz układów zawartych do 1 września 1939 r., pakt Ribbentrop–Mołotow ma wielkie znaczenie, gdyż umożliwił pogodzenie częściowo zbieżnych i częściowo sprzecznych interesów i strategii III Rzeszy oraz Związku Radzieckiego. Przez dziesięciolecia w badaniach skupiano się głównie na tym, jak doszło do sytuacji, w której w sierpniu 1939 r. spektakularny pakt o nieagresji zawarły dwa państwa, używające wcześniej nawzajem wobec

³ Por. *Hitler–Stalin–Pakt 1939. Das Ende Ostmitteleuropas?*, red. E. Oberländer, Frankfurt a. M 1989.

⁴ W. Hofer, *Führte der Hitler–Stalin–Pakt zum Ende der Sowjetunion?* [w:] *Die Entfesselung des Zweiten Weltkriegs*, Berlin–Zürich 2007, s. 417–431.

siebie takich określeń, jak „najdziksza ofensywa kapitalizmu na masy pracujące”⁵ lub „żydowsko-międzynarodowy bolszewizm” i „ucieleśnienie ludzkiego instynktu niszczenia”⁶.

Jeśli chodzi o genezę paktu Ribbentrop–Mołotow, to w historiografii do lat siedemdziesiątych XX w. dominował jeden model wyjaśniania tego zdarzenia z perspektywy teorii totalitaryzmu i uwzględniający czystą historię dyplomacji (jeśli chodzi o politykę zagraniczną). W argumentacji skupiano się na tym, że Niemcy i Związek Radziecki w okresie międzywojennym prezentowały postawę rewizjonistyczną⁷. Oba państwa dążyły do odzyskania obszarów utraconych podczas I wojny światowej oraz na skutek traktatów pokojowych zawartych w Brześciu Litewskim (1918) i Wersalu (1919), a także chciały odbudować status mocarstw na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej i militarnej, w rezultacie czego powstały między nimi pewne podobieństwa. Ideologiczne różnice między demokratyczną Republiką Weimarską a narodowosocjalistyczną III Rzeszą z jednej strony oraz komunistycznym Związkiem Radzieckim z drugiej zeszły na dalszy plan z uwagi na korzyści płynące ze współpracy. Dla wyjaśnienia tego faktu duże znaczenie mają traktat z Rapallo (1922) oraz traktat berliński (1926) – obydwie państwa wzajemnie się uznały, nawiązały stosunki dyplomatyczne oraz uzgodniły szeroką współpracę wojskową i zagraniczną. Ta „realistyczna” analiza stosunków bilateralnych, ściśle związana z tradycyjną historią dyplomacji, pozwoliła zidentyfikować głównych aktorów wydarzeń oraz splot interesów, których pakt Ribbentrop–Mołotow był pewnego rodzaju konsekwencją. Zgodnie z powstającą od lat pięćdziesiątych teorią totalitaryzmu, służącą analizie systemu radzieckiego, także w zakresie polityki zagranicznej, zaczęto przypisywać uprzywilejowaną rolę przywódcom i ich „światopoglądowej sile napędowej”. Autorzy reprezentujący takie podejście często przytaczali wczesne wypowiedzi Hitlera, Lenina i Stalina i traktowali je jako jedyną podstawę późniejszej narodowosocjalistycznej i radzieckiej polityki zagranicznej.

W latach osiemdziesiątych XX w. ten model interpretacji stosunków niemiecko-radzieckich Ernst Nolte wykorzystał jako argument w sporze między historykami niemieckimi. Uznał, że nacjonalistyczny pomysł, aby zgładzić duże grupy społeczne, był naśladownictwem bolszewickiej walki klasowej i odpowiedzią na zagrożenie Niemiec ze strony Związku Radzieckiego⁸. Teza ta została odrzucona, podobnie jak ta sformuło-

⁵ Wypowiedzi na VII Światowym Kongresie Kominternu w roku 1935, cyt. za H. Altrichter, *Unauflösbare Widersprüche. Die sowjetische Politik und der Kriegausbruch* [w:] *Kriegausbruch 1939. Beteiligte, Betroffene, Neutrale*, oprac. H. Altrichter, J. Becker, München 1989, s. 59.

⁶ Dwie mowy Adolfa Hitlera w Reichstagu z lat 1937 i 1938, cyt. za: G.R. Ueberschar, *Hitlers Entschluß zum „Lebensraum” – Krieg im Osten. Programmatisches „Ostprogramm” oder militärstrategisches Kalkül?* [w:] *Der deutsche Überfall auf die Sowjetunion „Unternehmen Barbarossa” 1941*, oprac. G.R. Ueberschar, W. Wette, Frankfurt a. M. 1991, s. 19.

⁷ Szczególnie w publicystyce popularnej pakt Ribbentrop–Mołotow oraz II wojna światowa są silnie personalizowane i przedstawiane jako długoletni pojedynek dwóch przeciwników. W gazecie „Spiegel” z 11 VI 2011 r. umieszczono następujący nagłówek: *Hitler gegen Stalin. Bruder Todfeind* (Hitler przeciwko Stalinowi. Brat i śmiertelny wróg), a dalej czytamy: „Bestia i potwór. Przed siedemdziesięciu laty III Rzesza napadła na Związek Radziecki i rozpoczęła najokrutniejszą wojnę w historii ludzkości. O niemieckiej porażce zdecydował pojedynek dwóch despotów, którzy czyhali na siebie nawzajem od roku 1923: Hitlera i Stalina” (s. 60).

⁸ Por. spór historyków: *Die Dokumentation der Kontroverse um die Einzigartigkeit der nationalsozialistischen Judenvernichtung*, München 1987; H.-U. Wehler, *Entsorgung der deutschen Vergangenheit? Ein polemischer Essay zum „Historikerstreit”*, München 1988.

wana w latach dziewięćdziesiątych XX w., zgodnie z którą wojna ze Związkiem Radzieckim miała charakter prewencyjny⁹ (choć bywają one powtarzane, przede wszystkim w Rosji, na Białorusi i Ukrainie).

Zwolennicy drugiego modelu wyjaśniającego genezę paktu Ribbentrop–Mołotow unikają prostych odpowiedzi. Nie odrzucając wcześniej przedstawionych tez – w szczególności dotyczących rewizjonizmu Berlina i Moskwy – wielu autorów wskazuje na słabe punkty tej argumentacji: ma ona charakter teleologiczny, dotyczy okresu od sierpnia 1939 r., nie uwzględnia wszystkich istotnych osób na arenie międzynarodowej i bazuje na tradycyjnej historii dyplomacji¹⁰. W kontekście paktu Ribbentrop–Mołotow należy przypomnieć, że występuje wyraźna nierównowaga, jeśli chodzi o źródła związane z uczestnikami wydarzeń. Akta brytyjskie, niemieckie i francuskie (uzupełnione o pamiątniki i wspomnienia najważniejszych postaci) wydawano coraz powszechniej, podczas gdy strona radziecka postępowała inaczej. Aż do okresu pierestrojki tamtejsza historiografia przedstawiała pakt Ribbentrop–Mołotow tak, jak to przyjęto pod koniec lat trzydziestych¹¹. Zaprzeczano istnieniu tajnego protokołu dodatkowego, a układ prezentowano jako pokojowy traktat o nieagresji, do którego zresztą Związek Radziecki został zmuszony polityką appeasementu mocarstw zachodnich. Stalin musiał zyskać na czasie, aby móc się przygotować na atak niemiecki – z sukcesem, czego dowodzi „zwycięstwo w wielkiej wojnie ojczyźnianej”.

Lepszy dostęp do dokumentów źródłowych zachodni historiografowie wykorzystali, aby stworzyć całościowe, wieloaspektowe syntezы dotyczące paktu Ribbentrop–Mołotow¹², nawet jeśli – jak Reinhold H. Weber – zasadniczo skupiali się na historii dyplomacji. Oprócz Berlina i Moskwy często pisze się również o Paryżu i Londynie i niektórych zbliżonych do nich antyrewizjonistycznych krajach Europy Środkowo-Wschodniej (jak Polska i Rumunia) oraz niekiedy o rewizjonistycznych Włoszech i Węgrzech. Szczególnie z okazji pięćdziesiątej rocznicy podpisania paktu (w roku 1989) ukazały się liczne dzieła zbiorowe, w których uwzględniano – oprócz sygnatariuszy i mocarstw – wszystkie kraje Europy Środkowo-Wschodniej. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na opracowanie zbiorowe, w którego tytule postawiono pytanie o koniec Europy Środkowo-Wschodniej. Publikacja ta bazuje na wstępnych badaniach Rolfa Ahmanna nad paktem Ribbentrop–Mołotow traktowanym jako pakt o nieagresji bądź paktem o agresji¹³.

⁹ Por. *Der deutsche Angriff auf die Sowjetunion 1941. Die Kontroverse um die Präventivkriegsthese*, red. G.R. Ueberschar, L.A. Bezymenskij, Darmstadt 1988; red. B. Pietrow-Ennker, *Präventivkrieg? Der deutsche Angriff auf die Sowjetunion*, Frankfurt a. M. 2000.

¹⁰ W związku z krytyką podtrzymywanej „wschodniej opcji niemieckiego dążenia do bycia wielkim mocarstwem światowym” por. G. Schramm, *Grundmuster deutscher Ostpolitik 1918–1939* [w:] *Zwei Wege nach Moskau: vom Hitler–Stalin–Pakt zum Unternehmen „Barbarossa”*, red. B. Wegner, München 1991, s. 7.

¹¹ Por. V.J. Sippols, *Die Vorgeschichte des deutsch–sowjetischen Nichtangriffsvertrags*, Köln 1981 (najpierw: Moskwa 1979); I. Maximytschew, *Der Anfang von Ende. Deutsch–sowjetische Beziehungen 1933–1939*, Köln 1985 (najpierw: Moskwa 1981).

¹² Por. R.H. Weber, *Die Entstehungsgeschichte des Hitler–Stalin–Paktes 1939*.

¹³ Zob. *Hitler–Stalin–Pakt 1939... z odniesieniami do Polski, Finlandii, państw bałtyckich i Rumunii*, a także R. Ahmann, *Der Hitler–Stalin–Pakt: Nichtangriffs- oder Angriffsvertrag?* [w:] R. Ahmann, *ibidem*, s. 26–42; por. również R. Ahmann, *Nichtangriffspakte: Entwicklung und operative Nutzung 1922–1939. Mit einem Ausblick auf die Renaissance des Nichtangriffsvertrages nach dem Zweiten Weltkrieg*, Baden-Baden 1988; *idem*, „Localization of Conflicts” or „Indivisibility of Peace”: *The German and The Soviet Approaches towards*

Zachodnie badania nad polityką zagraniczną III Rzeszy oraz Związku Radzieckiego zostały wzbogacone o opracowania historii społeczeństwa i gospodarki oraz studia nad nacjonalistycznym systemem politycznym. System nazistowski przedstawiano głównie jako poliarchię, w której poszczególne grupy konkurowały o przekonanie Adolfa Hitlera do swoich racji. To rozszerzenie kręgu uczestników wydarzeń mających wpływ na politykę zagraniczną wynikało z uwzględnienia związków między polityką wewnętrzną i zewnętrzną na płaszczyźnie dyplomatycznej, wojskowej oraz w obszarze międzynarodowej gospodarki i kultury. Jeśli chodzi o sowiecką politykę zagraniczną w latach 1933–1941¹⁴, na wspomnianym pogłębianiu wiedzy o nazistowskich Niemczech bardzo zyskało studium Bianki Pietrow na temat III Rzeszy. Pietrow w zawaolowany sposób przedstawiła sowiecki system polityczny lat trzydziestych jako poliarchię, a następnie przeanalizowała determinanty działań w zakresie polityki zagranicznej, wynikające z polityki wewnętrznej, oraz zmieniające się rozumienie bezpieczeństwa na tle definicji faszyzmu i imperializmu w Kominternie i na Kremlu.

Badacze stosujący drugi model interpretacji skupiają się głównie na systemie bezpieczeństwa międzynarodowego oraz na jego załamaniu w latach trzydziestych XX w. Jeszcze zanim do władzy doszli narodowi socjaliści, wiele wskazywało na to, że antyrewizjonistyczne państwa Europy Środkowo-Wschodniej nie mogą do końca polegać na swoich sojusznikach – Anglii i Francji, a Londyn i Paryż nie mogą lub nie chcą przeciwstawić się ograniczonej rewizji powojennych ustaleń terytorialnych. Okopana za Linią Maginota Francja nie mogła militarnie wymusić realizacji swojej polityki antyrewizjonistycznej, Anglia zaś w polityce zagranicznej postawiła na porozumienie mocarstw europejskich z wykluczeniem Związku Radzieckiego (tzw. *general settlement*). Decydujące daty w tej polityce appeasementu to lata 1936 (remilitaryzacja Nadrenii) oraz 1938, gdy do Rzeszy Niemieckiej włączono najpierw Austrię, a następnie (za zgodą Londynu, Rzymu i Paryża, wyrażoną w układzie monachijskim) tak samo postąpieno z niemieckimi Sudetami, jeszcze zanim została całkowicie rozbita Czechosłowacja, wbrew zapewnieniom Hitlera, że do tego nie dojdzie.

Jeśli chodzi o zawarcie paktu Ribbentrop–Mołotow, historiografowie badali głównie to, od kogo wyszła inicjatywa, jakimi motywacjami kierowano się podczas rokowań oraz jakie korzyści i straty sygnatariusze zanotowali w związku z układem w krótkiej i nieco dłuższej perspektywie. Około roku 1990, gdy ukazało się na ten temat wiele publikacji, osiągnięto konsensus i w późniejszych publikacjach już zasadniczo nie badano tych kwestii. Znacząco przyczynili się do tego również historycy rosyjscy, którzy od czasu pierestrojki analizowali przede wszystkim genezę paktu, okres niemiecko-radzieckiego sojuszu z lat 1939–1941 oraz rolę Stalina w druzgocących klęskach armii radzieckiej w pierwszych miesiącach planu „Barbarossa”. Wiele z tych studiów jest dostępnych w języku niemieckim¹⁵. Nie ulega wątpliwości, że od wiosny 1939 r. zarówno

Collective Security and East central Europe 1925–1939 [w:] *The Quest of Stability. Problems of West European Security 1918–1957*, red. R. Ahmann, A.M. Birke, M. Howard, Oxford 1993, s. 201–247.

¹⁴ Por. B. Pietrow, *Stalinismus – Sicherheit – Offensive*, Melsungen 1983.

¹⁵ Por. *Der Hitler–Stalin–Pakt. Die sowjetische Debatte*, red. A. Bühl, J. Afanasjew, Köln 1989; S. Slutsch; *Warum brauchte Hitler einen Nichtangriffspakt mit Stalin?* [w:] *Unternehmen Barbarossa*, red. R.G. Foerster, s. 69–87; *idem, Deutschland und die UdSSR 1918–1939. Motive und Folgen außenpolitischer Entscheidungen*

strona niemiecka, jak i radziecka ostrożnie szukały możliwości prowadzenia rozmów. Nie wykluczało to tworzenia alternatywnych strategii – ani niemieckich prób porozumienia z Anglią i Polską, ani angielsko-francusko-radzieckich rokowań w sprawie paktu prowadzonych jeszcze w sierpniu 1939 r. Natomiast nie zyskała popularności teza Ingeborgi Fleischhauer, zgodnie z którą pewne opozycyjne kręgi w niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, sympatyzujące z Rosją, usiłowały podczas rokowań wokół paktu Ribbentrop–Mołotow uniknąć najgorszego, a mianowicie wojny III Rzeszy ze Związkiem Radzieckim¹⁶. Bezsorna pozostaje także ocena motywów zawarcia układu, za które nie uważa się już długiej tradycji ani ideologicznych podobieństw między dwoma reżimami totalitarnymi. Podkreśla się raczej, że wynik zbliżenia się Niemiec i ZSRR był niepewny. Mówi się ponadto o radzieckiej sytuacji wewnętrznej oraz podejmuje zagadnienia bezpieczeństwa po wielkich czystkach przeprowadzonych w roku 1938, przede wszystkim w Armii Czerwonej. Wojsko miało w związku z tymi wydarzeniami niewielki potencjał ofensywny, co pozwala przekonująco rozstrzygnąć tzw. kontrowersję lodolamacza i tezę, zgodnie z którą niemiecka napaść na Związek Radziecki pozwoliła uprzedzić atak Armii Czerwonej, zaplanowany rzekomo na rok 1941¹⁷. Ta kontrowersyjna teza prezentowana w badaniach anglojęzycznych została wzięta od Władimira B. Rezuna (sowieckiego pracownika tajnych służb zbiegłego w 1978 r. na Zachód), który do roku 1985 przedstawiał ją pod pseudonimem „Wiktor Suworow”. Jeśli chodzi o historiografię anglojęzyczną dotyczącą paktu oraz stosunków niemiecko-radzieckich, to należy odesłać do dzieł Geoffreya Robertsa oraz izraelskiego historyka Gabriela Gorodetskiego¹⁸.

Białą plamą w międzynarodowych badaniach historycznych jest też kwestia bezpośredniej współpracy niemieckich i radzieckich placówek w zakresie polityki okupacyj-

[w:] *Deutsch-russische Zeitenwende 1941–1995*, red. H.-A. Jacobsen i in, Baden-Baden 1995, s. 28–90; *idem*, 17. September 1939: Der Eintritt der Sowjetunion in den Zweiten Weltkrieg. Eine historische und völkerrechtliche Bewertung, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 2000, nr 2(48), s. 219–254; *idem*, *Der Weg in die Sackgasse. Die UdSSR und der Molotov-Ribbentrop-Pakt* [w:] *Der Hitler-Stalin-Pakt. Der Krieg und die europäische Erinnerung* (= Themenheft der Zeitschrift Osteuropa 2009, z. 59, s. 7–8), s. 249–256; A. Cubarjan, *Die UdSSR und der Beginn des Zweiten Weltkriegs*, s. 277–292; M. Semirjaga, *Die sowjetisch-deutschen Verträge im System der internationalen Beziehungen des Jahres 1939*, s. 293–302; V. Dasicev, *Planungen und Fehlschläge Stalins am Vorabend des Krieges – der 18. Parteitag der KPdSU(B) und der sowjetisch-deutsche Nichtangriffspakt*, s. 303–314, wszyscy w: 1939. *An der Schwelle zum Weltkrieg*, red. K. Hildebrand, J. Schmädke, K. Zernack, Berlin – New York 1990.

¹⁶ I. Fleischhauer, *Der Pakt. Hitler, Stalin und die Initiative der deutschen Diplomatie 1939–1939*, Berlin–Frankfurt a. M. 1990.

¹⁷ O „kontrowersji lodolamacza” zob: T.J. Uldricks, *The Icebreaker Controversy; Did Stalin Plan To Attack Hitler?*, „Slavic Review” 1999, nr 3, s. 626–643. Dyskusja z tezą Suworowa zob. L. Besymenski, *Stalin und Hitler. Das Pokerspiel der Diktatoren*, Berlin 1992, s. 373 i n., 435 i n.; por. też: R.C. Raack, *History as Past and Current Politics. The Gensek, Stalin and the Beginnings of the Cold War*, „East European Quarterly” 1989, nr 2(23), s. 129–144; *idem*, *Stalin's Drive to the West, 1939–1945. The Origins of the Cold War*, Stanford 1995.

¹⁸ Por. G. Roberts, *The Unholy Alliance. Stalin's Pact with Hitler*, London 1989; *idem*, *The Soviet Union and the Origins of the Second World War. Russo-German relations and the Road to War, 1933–1941*, Hampshire–London 1995; *idem*, *Stalin's Wars. From World War to Cold War, 1939–1953*, Yale 2006; G. Gorodetsky, *Was Stalin's Plan to Attack Hitler in June 1941?*, „Journal of the Royal United Service Institution” 1986, nr 2 (131), s. 69–72; *idem*, *Grand Delusion. Stalin and the German Invasion of Russia*, New Haven–London 1999.

nej w podzielonej Polsce. Dość dobrze znany jest fakt, że 22 września 1939 r., podczas przekazywania Brześcia (dziś Białoruś) Armii Czerwonej Wehrmacht urządził z nią wspólną paradę, którą odebrali dowódcy jednostek pancernych – Heinz Guderian oraz Siemion Kriwoszejn¹⁹. O wiele mniej wiadomo o współpracy gestapo z jego sowieckim odpowiednikiem – Ludowym Komisariatem Spraw Wewnętrznych (NKWD) – poza terenami okupowanymi. Roger Moorhouse, autor opracowania *The Devil's Alliance. Hitler's Pact with Stalin 1939–1941*, wskazał w tym kontekście wspólny cel, którym było usunięcie polskich elit politycznych, wojskowych i administracyjnych, oraz zbieżność w czasie niemieckiej akcji AB (nadzwyczajna pacyfikacja), w trakcie której zamordowano 6–8 tys. Polaków, i sowieckiej masakry na ok. 25 tys. polskich oficerów w Katyniu i innych miejscowościach Związku Radzieckiego²⁰.

Istnieje bogata dokumentacja fotograficzna podróży byłego radzieckiego komisarza ludowego ds. zagranicznych Maksyma Litwinowa oraz zastępcy szefa NKWD – gen. Iwana Maslennikowa. W 1939 r. odwiedzili oni Generalne Gubernatorstwo, gdzie w Krakowie, na Wawelu spotkali się z generalnym gubernatorem Hansem Frankiem oraz generałem dywizji SS Arturem Seyss-Inquartem, a w Zakopanem – z gubernatorem dystryktu krakowskiego Ottonem Wächterem oraz wysokimi rangą dowódcami SS i gestapo, aby przeprowadzić rozmowy koordynacyjne²¹. Kolejne rozmowy na podobnym szczeblu odbyły się w 1940 r. w Krakowie i Zakopanem, a wcześniej w Brześciu i Przemyślu²². Z kolei spotkanie reichsführera SS Heinricha Himmlera oraz szefa NKWD Ławrentija Berii w lutym 1940 r. w Prusach Wschodnich, które dotyczyło koordynacji działań przeciwko Armii Krajowej, poświadczyli w zeznaniach naoczni świadkowie, ale nie ma po nim śladu w aktach²³. Ponadto wypracowano rutynę przy przekazywaniu niemieckich i austriackich komunistów ze strony radzieckiej na niemiecką przez przebiegającą przez Polskę linię demarkacyjną obszarów okupowanych²⁴.

W prawie międzynarodowym linie demarkacyjne ustalone w pakcie Ribbentrop–Mołotow oraz w niemiecko-sowieckiej umowie o granicach i przyjaźni z końca września 1939 r. mają znaczenie do dziś – są granicą między Polską a Ukrainą oraz Białorusią, co wpływa na kulturę wspomnień tych krajów.

¹⁹ Por. D. Dimer, *Gegenläufige Gemeinsamkeiten. Der Pakt als Ereignis und Erinnerung* [w:] *Der Hitler–Stalin–Pakt 1939 in den Erinnerungskulturen...*, s. 37–46; R. Moorhouse, *The Devil's Alliance. Hitler's Pact with Stalin, 1939–1941*, New York 2014, s. xxvii–xxxiv. Por. też fotografie w: *The Destruction of the Polish Elite. Operation – AB Katyn*, Warszawa 2009, s. 20–21.

²⁰ R. Moorhouse, *The Devil's Alliance...*, s. 58–59, por. także W. Wasilewski, *Współpraca sowiecko-niemiecka a zbrodnia katyńska*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1, s. 47–70.

²¹ *The Destruction of the Polish Elite...*, s. 26–28. Do roku 1941 oficer łącznikowy NKWD przebywał oczywiście u Franka w Krakowie. Por. S. Wiesenthal, *Beide Flaggen sehr viel rot*, „Der Spiegel”, 24 IX 1984, www.spiegel.de/spiegel/print/d-13512402.html.

²² S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941*, Warszawa 2007.

²³ U. Neumärker, *Görings Revier: Jagd und Politik in der Rominter Heide*, Berlin 2012, s. 111.

²⁴ O.V. Vislev, *Nakanune 22 junja 1941 goda. Dokumental'nyje oczerki (Am Vorabend des 22. Juni 1941. Dokumentarische Skizzen*, Moskwa 2001, s. 119–123; M. Buber-Neumann, *Als Gefangene bei Hitler und Stalin. Eine Welt im Dunkel*, München 1949 (nowe wydanie 2002); H. Schafranek, *Zwischen NKWS und Gestapo. Die Auslieferung deutscher und österreichischer Antifaschisten aus der Sowjetunion an Nazi-deutschland 1937–1941*, Frankfurt a. M. 1990.

Europejskie kultury pamięci i aktualne kontrowersje

Wymiar paktu Ribbentrop–Mołotow dotyczący kultury wspomnień oraz polityki historycznej znajduje odzwierciedlenie już w nazewnictwie stosowanym od chwili jego podpisania, występującym w różnych wariantach określeń okresu i regionów historycznych. Można wskazać trzy nazwy układu.

Pierwszą nazwę stosowały państwa sygnatariusze – był to „niemiecko-radziecki pakt o nieagresji”. Termin ten w dyplomacji w czasie II wojny światowej (1939–1947) stosowały wszystkie kraje, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, gdzie część prasy używała pejoratywnych sformułowań „pakt niemiecko-radziecki” lub „pakt Ribbentrop–Mołotow”. W okresie zimnej wojny (1947–1989) nazwę tę wykorzystywano już tylko w Związku Radzieckim oraz w krajach Europy Środkowo-Wschodniej należących do Układu Warszawskiego. Implikowało to, po pierwsze, interpretację paktu jako pokojowego i ukierunkowanego na obronę układu o nieagresji, a po drugie zaprzeczenie istnienia tajnego protokołu dodatkowego.

Drugie określenie – „pakt Ribbentrop–Mołotow” – obecnie najczęściej jest używane w Europie Środkowo-Wschodniej. Powstało w kręgach politycznej emigracji z tej części świata (trwającej od roku 1939, która nasiliła się po latach 1945–1947). W środowisku środkowoeuropejskich i rosyjskich dysydentów z okresu zimnej wojny nazwa ta łączyła się z negatywnym stosunkiem do systemu komunistycznego i Związku Radzieckiego. Słowo „pakt” wskazywało, że żądają oni od rządu i ZSRR otwartej dyskusji o motywach układu, przyznania, że istniał tajny protokół dodatkowy, i opublikowania go. W związku z tym, że wymieniono ministrów spraw zagranicznych państw sygnatariuszy, którzy podpisali układ, ta nazwa jest kategorią pośrednią, jeśli chodzi o kwestie dyplomatyczne i ładunek ideologiczny, ponieważ ani dyktatorów, ani systemów bezpośrednio ona nie przywołuje. Określenia „niemiecko-radziecki pakt o nieagresji” dziś w Federacji Rosyjskiej, na Ukrainie i w Białorusi używają już wyłącznie środowiska, dla których wspomnienie „wielkiej wojny ojczyźnianej” stanowi o ich tożsamości. Przez zawężenie II wojny światowej do lat 1941–1945 świadomie usuwa się z pamięci o wojnie pakt ze śmiertelnym wrogiem ideologicznym, skoordynowaną agresję wojskową na Polskę, jej zgodny rozbiór i znaczącą pomoc gospodarczą ZSRR dla nazistowskich Niemiec w latach 1939–1941.

Trzecia nazwa (pakt Hitler–Stalin oraz Nazi-Soviet Pact²⁵) jest wytworem zimnej wojny stosowanym w historiografii i publicystyce anglosaskiej i zachodnioniemieckiej. Według Kosellecka, określenia te należy uznać za przeciwieństwo „paktu o nieagresji” i systemu demokratycznego. W tym przypadku akcentuje się dyktatorski i totalitarny charakter III Rzeszy i Związku Radzieckiego, a niemiecka nazwa „pakt Hitler–Stalin” dodatkowo podkreśla ten fakt przez wskazanie obu dyktatorów. Sens „paktu o nieagresji” jest podawany w wątpliwość przez odesłanie do zawartych w tajnym protokole dodatkowym układów terytorialnych podpisanych kosztem wielu państw Europy Środkowo-Wschodniej.

²⁵ Odmianą tej wersji jest skrócone określenie „pakt komunistyczno-nazistowski”, której polski przewodniczący Parlamentu Europejskiego użył podczas przemowy w Brukseli 14 IX 2009 r. w związku z siedemdziesiątą rocznicą podpisania paktu i którą stosował wtedy magazyn „Time”; por. www.europarl.europa.eu/president/view/de/press/speeches/sp-2009/sp-2009-October/speeches-2009-October-5.html (dostęp 21 VII 2009).

Szczególny przypadek stanowi określenie „czwarty rozbiór Polski”, rozpowszechnione wśród polskiej opozycji antykomunistycznej. Nawiązuje do rosyjsko-pruskich (habsburskich) rozbiorów Polski w latach 1772, 1793 i 1795. Jest to przełamanie proponowanego tu systemu historycznych nazw paktu, ponieważ oznacza nawiązanie do wielowiekowej historii konfliktów między Rosją a Polską oraz między Niemcami i Prusami a Polską. Przy takiej interpretacji pakt Hitler–Stalin to wyłącznie ich ostatni przejaw, w tle widać szczególne połączenie ideologii i polityki.

Waga i sens europejskiego miejsca pamięci „pakt Hitler–Stalin” są więc w bardzo różny sposób wyznaczane i interpretowane w poszczególnych częściach Europy. W Europie Zachodniej oraz Stanach Zjednoczonych 23 sierpnia 1939 r. prawie nie występuje w polityce historycznej i społecznej oraz społecznej kulturze pamięci jako data podziału Europy Wschodniej na część nazistowską i sowiecką. Pamięta się raczej o wojennym sojuszu tzw. Wielkiej Trójki, o wspólnych walkach mocarstw koalicji antyhitlerowskiej przeciwko III Rzeszy, o lądowaniu aliantów w Normandii w roku 1944 (D-Day) oraz o Dniu Zwycięstwa i Holokauście²⁶. W zjednoczonych Niemczech pakt Hitler–Stalin oraz wspólne niemiecko-sowieckie ujarzmienie Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1939–1941 to jedynie blade wspomnienie, przyćmione w dużym stopniu przez wydarzenia lat 1941–1945, tzn. wyniszczającą wojnę na wschodzie, Oświęcim, naloty bombowe, ucieczkę i wypędzenie, wreszcie przez 8 maja jako symbol porażki, załamania się, okupacji i podziału, potem również symbol wyzwolenia spod reżimu tyranów, a na zachodzie Niemiec symbol demokratyzacji i ponownego rozkwitu gospodarczego.

Całkiem inaczej przedstawiała się sytuacja w Polsce, krajach bałtyckich i na innych terenach wschodniej części Europy Środkowej: tutaj pakt Hitler–Stalin stał się głównym punktem orientacyjnym w kulturze wspomnień – państwowej, partyjnej, medialnej, kościelnej, obywatelskiej, rodzinnej oraz indywidualnej. Oznaczał także początek końca krótkiego, bo trwającego zaledwie od roku 1918 złotego okresu narodowej niezależności, politycznego samostanowienia i rozwoju kulturalnego. Niemiecki atak z 1 września 1939 r. i wkroczenie Sowietów 17 września 1939 r. to z polskiej perspektywy dwie strony tego samego medalu, które określają początek podwójnego obcego i okrutnego reżimu okupacyjnego. Z upływem czasu wkroczenie Armii Czerwonej zyskuje (z polskiej perspektywy) na znaczeniu wobec ataku Wehrmachtu. W roku 2009 polski historyk dziejów najnowszych Jerzy Kochanowski w swoim eseju na temat rozpoczęcia wojny i polskiej kultury wspomnień w okresie bezpośrednio po przemianach napisał: „»Niemiecka« część polskiej historii II wojny światowej została zepchnięta na dalszy plan w takim stopniu, że można mieć wrażenie, iż wojna nie rozpoczęła się 1 września 1939, lecz siedemnaście dni później”²⁷, tzn. 17 września 1939 r.

²⁶ S. Berger, *Remembering of the Second World War in Western Europe, 1945–2005* [w:] *A European Memory? Contested Histories and Politics of Remembrance*, red. M. Pakier, B. Strath, New York–Oxford 2010, s. 119–136.

²⁷ J. Kochanowski, *Der Kriegsbeginn in der polnischen Erinnerung*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2009, nr 36/37, s. 12. Por. także G. Hryciuk i in., *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Polacy, Żydzi, Niemcy, Ukraińcy. Atlas ziem Polski*, Warszawa 2008, s. 36–81, 107–142 oraz 204–209 (wydanie niemieckie: *Illustrierte Geschichte der Flucht und Vertreibung – Mittel- und Osteuropa 1939 bis 1959*, Augsburg 2009).

To, że od 1939 r. w Polsce było dwóch okupantów, a w 1941 r. zostali już tylko Niemcy, ma z tej perspektywy niewielkie znaczenie. Inny polski historyk Marek Kornat opisał ten sposób postrzegania następująco: „Kolejne tragiczne wydarzenia – pakt Hitler–Stalin, niemiecki atak oraz sowiecka agresja, masowe deportacje obywateli polskich ze wschodnich obszarów do ZSRR, zamordowanie polskich oficerów w Katyniu oraz innych miejscach – wryły się głęboko w zbiorową pamięć Polaków”²⁸. Zmiana sytuacji militarnej w 1944 r., gdy Armia Czerwona wyparła nazistów i zniosła ich reżim, w Polsce uważa się za cezurę tylko warunkowo. Za właściwy przełom uznaje się postanowienia podjęte na konferencji „wielkiej trójki” w Jałcie w lutym 1945 r., gdy Polskę włączono do sowieckiej strefy wpływów, a następnie stworzono w tym kraju dyktaturę stalinowską. Kornat ujął to następująco: „Pakt Hitler–Stalin, Jałta i Katyń to trzy najważniejsze dla Polski wydarzenia II wojny światowej – oczywiście oprócz września 1939 r. i powstania warszawskiego z roku 1944. Wszystko, co później nastąpiło, wynikało z układu niemiecko-sowieckiego. Pakt Hitler–Stalin funkcjonuje w polskiej pamięci jako wydarzenie, od którego zaczęła się II wojna światowa”²⁹, a czterdziestopięcioletnią hegemonię Sowietów w Polsce zinterpretowano jako „drugi reżim okupacyjny”, po nazistowskim³⁰.

Jeszcze bardziej negatywna jest pamięć o 23 sierpnia 1939 r. w trzech krajach bałtyckich, tutaj jednak tę datę uznaje się nie tylko za początek przymusowej sowietyzacji, lecz także utraty suwerenności na długie dziesięciolecia. W pamięci zbiorowej w krajach bałtyckich data ta łączy się z protestami, do których dochodziło w okresie sowieckich represji i podczas pierestrojki (1987–1988) w każdą rocznicę podpisania paktu Hitler–Stalin, a przede wszystkim w pięćdziesięciolecie tego wydarzenia w roku 1989. Ponad milion Estończyków, Łotyszy i Litwinów utworzyło wtedy długi na 600 km ludzki łańcuch od Tallina, przez Rygę, do Wilna³¹.

Ani w Federacji Rosyjskiej, ani w innych państwach Wspólnoty Niepodległych Państw nie relatywizuje się ani pokrętnie nie zaprzecza niemiecko-sowieckiemu sojuszowi dotyczącemu podziału. W Związku Radzieckim do sierpnia 1988 r. negowano istnienie tajnego protokołu dodatkowego do paktu o nieagresji, w którym „rozgraniczono strefy interesów obu stron w Europie Wschodniej”. Wtedy estoński historyk Heino Arumäe po raz pierwszy opublikował całą treść protokołu³². W lipcu następnego roku ówczesny szef partii Michaił Gorbaczow zmienił wcześniejszą wersję oficjalną głoszącą, że prawdziwość protokołu nie została potwierdzona, a 24 grudnia 1989 r. zjazd deputowanych ludowych potwierdził autentyczność protokołu dodatkowego i potępił jego treść³³. Wprawdzie otwarcie sowieckich archiwów za rządów prezydenta Borysa Jelcyna

²⁸ M. Kornat, *Ideologie und Wahrheit. Der Hitler–Stalin–Pakt in Polens historischem Gedächtnis* [w:] M. Sapper, V. Weichsel, *Der Hitler–Stalin–Pakt*, Berlin 2009, s. 282.

²⁹ *Ibidem*, s. 293.

³⁰ Por. K. Ruchniewicz, M. Ruchniewicz, *Der Hitler–Stalin–Pakt in der polnischen Geschichtspolitik und Erinnerungskultur* [w:] *Der Hitler–Stalin–Pakt 1939 in den Erinnerungskulturen...*, s. 219–238.

³¹ Por. artykuły Karstena Brüggemanna (Estonia), Katji Wetzel (Łotwa), Arunasa Bubnysa (Litwa) i Michale Jonasa (Finlandia) w: *Der Hitler–Stalin–Pakt 1939 in den Erinnerungskulturen...*

³² H. Arumäe, *Jeszcze raz o sowiecko-germańskim pakcie o nenapadenji* [w:] *Sowietskaja Estonija vom 17./18. August 1988* (wersja niemiecka: *Hitler–Stalin–Pakt 1939. Das Ende Ostmitteleuropas?...*, s. 114–124, s. 147).

³³ J. Lipinsky, *Das geheime Zusatzprotokoll zum deutsch-sowjetischen Nichtangriffsvertrag*, Frankfurt 2004.

sprawiło, że zaczęto bardziej samokrytycznie patrzeć na wspólną z Niemcami okupację Polski w latach 1939–1941, ale nie poruszano tematu sowieckich zbrodni wojennych oraz tych popełnionych wiosną 1940 r. na polskich oficerach w Katyniu. Kwestie te nie weszły zatem do kultury wspomnień nowej Federacji Rosyjskiej³⁴, ponieważ o niej w dalszym ciągu decydowało państwo. Częściowa rehabilitacja sowieckiej przeszłości (w tym Stalina) za rządów następcy Jelcyna – Władimira Putina – spowodowała, że pakt Hitler–Stalin, podobnie jak przed rokiem 1989, jest uznawany wyłącznie za radziecki manewr taktyczny, wobec którego właściwie nie było alternatywy³⁵ z uwagi na politykę appeasementu mocarstw zachodnich jesienią 1938 r. w Monachium. Szczególnie dobitnym przykładem tego, jaką funkcję pełni w Rosji historiografia w czasach Putina, jest tekst Aleksandra Czubariana, zamieszczony we wspólnym zbiorze Instytutu Historii Współczesnej w Monachium i Berlinie, Instytutu Historii Powszechnej Rosyjskiej Akademii Nauk oraz Archiwum Federalnego³⁶. Najważniejszy cel Czubariana jako specjalisty w zakresie historii dyplomacji lat trzydziestych i czterdziestych XX w. oraz jako współwydawcy dzieła, który ma przecież jawnie wspierać ponowne zbliżenie między Niemcami a Rosją, to niedorzeczne porównanie nazistowskich Niemiec i stalinowskiego Związku Radzieckiego. W istocie wcale nie trzeba odwoływać się do mało przekonującej teorii totalitaryzmu, aby wpaść na pomysł politycznego i wojskowego partnerstwa między państwami sygnatariuszami paktu Hitler–Stalin, trwającego do czerwca 1941 r. Ostatnie zdanie Czubariana brzmi następująco: „Tendencja do porównywania nazizmu w Niemczech z systemem politycznym Związku Radzieckiego jest wyraźna także w niektórych artykułach naszej książki”³⁷, co oznacza, że współwydawca dyskredytuje dzieło, w którego publikacji uczestniczy.

Na szczególną uwagę zasługują najnowsze wypowiedzi Putina na temat paktu Hitler–Stalin w rozmowie z młodymi historykami pod egidą Akademii Nauk w listopadzie 2014 r.³⁸ Uznał on, że wspomniany układ nie był niczym nadzwyczajnym, wskazując na fakt, że w swoim czasie takie porozumienia stanowiły w polityce zagranicznej powszechną praktykę. W kontekście niezgodnej z prawem międzynarodowym aneksji Krymu oraz destabilizacji wschodniej Ukrainy za pomocą tajnych operacji oraz wojny hybrydowej, prowadzonej przez wojska rosyjskie, nie da się wykluczyć, że uzasadnione są obawy Ukrainy (i państw bałtyckich), iż Moskwa znów wykorzysta sprzeczne z prawem międzynarodowym praktyki dyplomatyczne stosowane w późnych latach trzy-

³⁴ V. Zaslavsky, *Klassensäuberung. Das Massaker von Katyn*, Berlin 2007; N. Lebedeva, A. Przewoźnik, *Katynskoje prestuplenie* [w:] *Bielyje pjatna – czornyje platna. Słożnyje woprosy w rosijsko-polskich otnoszenijach*, red. A.V. Torkunow, A.D. Rotfeld, Moskwa 2010, s. 280–337; M. Ruchniewicz, K. Ruchniewicz, *Katyni 1940* [w:] red. G.R. Ueberschär, *Orte des Grauens. Verbrechen im Zweiten Weltkrieg*, Darmstadt 2003, s. 71–82.

³⁵ Por. artykuły Wolframa von Schelih, Keiji Sato i Jutty Scherer na temat postępowania z paktem Hitler–Stalin w późnym Związku Radzieckim oraz Federacji Rosyjskiej: *Der Hitler–Stalin–Pakt 1939 in den Erinnerungskulturen...*

³⁶ A. Tschubarjan, *Der deutsch-sowjetische Nichtsangsgriffsvertrag 1939* [w:] *Deutschland – Russland. Stationen gemeinsamer Geschichte, Orte der Erinnerung – Das 20. Jahrhundert*, red. H. Altrichter, W. Iszchenko, H. Möller, A. Tschubarjan, München 2014, s. 131–140.

³⁷ *Ibidem*, s. 140.

³⁸ Por. oficjalna strona prezydenta Rosji: www.eng.kremlin.ru/transcripts/23185.

dziestych XX w., a polegające na tworzeniu sfer wpływów na terenach, gdzie struktury państwa są osłabione³⁹.

Na Białorusi i Ukrainie – w republikach radzieckich, które otrzymały terytoria w wyniku rozszerzenia obszaru ZSRR na zachód (ustalonego wcześniej między Berlinem i Moskwą, a zrealizowanego w roku 1944) – półoficjalna pamięć o pakcie Hitler–Stalin była do początku 2014 r. podobna do kultury pamięci w Rosji. Niekiedy używa się nawet sowieckiego określenia „złoty wrzesień” – „złoty” właśnie z uwagi na ekspansję terytorialną z 17 września 1939 r., kiedy anektowano wschodnią część Polski. Ruch ten tłumaczono koniecznością „ochrony Ukraińców i Białorusinów, których prawa mniejszościowe zostały zagrożone”⁴⁰. W przypadku Ukrainy w nawiązaniu do paktu Hitler–Stalin debatuje się jednocześnie o tym, czy w kulturze pamięci, historii i podręcznikach szkolnych należy propagować (teraz z Ukrainą, a nie ZSRR w roli ojczyzny) zmodernizowaną na modłę postsowiecką wizję wielkiej wojny ojczyznianej z lat 1941–1945 przede wszystkim na terytorium dzisiejszej Ukrainy⁴¹, a nie wyobrażenie rozpoczętej w 1939 r. II wojny światowej, i już na pewno nie wojny sowiecko-niemieckiej na terytorium Ukrainy, ale bez jej udziału⁴². Kijów nie wypowiedział się jeszcze oficjalnie i ostatecznie, czy włączenie Lwowa i Czerniowiec do Ukraińskiej SRR w 1939 r. należy uznać za zbrodniczy akt Stalina, czy też za koniec polskiej i rumuńskiej okupacji zachodnich terenów Ukrainy.

Niespodziewana aktualność sprawy przyczyniła się do tego, że o pakcie Hitler–Stalin wspomniano na szczepku ogólnoeuropejskim, gdy Unię Europejską rozszerzano o osiem krajów Europy Środkowo-Wschodniej w roku 2004. Wejście posłów z Estonii, Łotwy, Litwy, Polski, Republiki Czeskiej, Słowacji, Węgier i Słowenii do Parlamentu Europejskiego sprawiło, że rozpoczęła się długoletnia i szczegółowa debata nad interpretacją wydarzeń XX w. Genewska politolog Annabelle Littoz-Monnet twierdzi, że między obecnymi w Parlamencie politykami „starej” Unii a tymi pochodzącymi z nowych państw członkowskich przebiega linia podziału na zwolenników dwóch punktów widzenia: „Holocaust as Unique” oraz „Hitler and Stalin as equally Evil”⁴³. Po pełnych zaangażowania i nieraz burzliwych dyskusjach członków Parlamentu Europejskiego w roku 2009 zawarto kompromis, który można podsumować stwierdzeniem: „Totalitaryzm jest zły”. W Decyzji Parlamentu Europejskiego z 2 kwietnia 2009 r. w sprawie sumienia Europy i totalitaryzmu⁴⁴ potwierdzono wysunięty już w roku 2008 przez Par-

³⁹ T. Snyder, *Als Stalin Hitlers Verbündeter war*, www.faz.net/aktuell/politik/die-gegenwart/gastbeitrag-von-timothy-snyder-hitler-stalin-pakt-13320814.html (dostęp 24 V 2016).

⁴⁰ Por. E. Temper, *Der 17. September 1939. Tag der Wiedervereinigung des belarussischen Volkes? Historiographie und Geschichtspolitik* [w:] *Der Hitler–Stalin–Pakt 1939 in den Erinnerungskulturen...*, s. 239–256.

⁴¹ Na temat dyskusji w historiografii, polityki historycznej i opinii publicznej na Ukrainie, por. T. Zhurzhenko, *From the „Re-Unification of the Ukrainian Lands” to „Soviet-Occupation”. The Molotov–Ribbentrop–Pact in the Ukrainian Political Memory* [w:] *The Use and Abuse of Memory: Interpreting of World War II in Contemporary European Politics*, red. Ch. Karner, B. Mertens, New Brunswick – London 2013, s. 229–248.

⁴² *Divided Historical Cultures? World War II and Historical Memory in Soviet and Post-Soviet Ukraine*, red. W. Jilge, S. Troebst, Stuttgart 2006 (Themenheft von *Jahrbücher für Geschichte Osteuropas*, 2006, z. 1).

⁴³ A. Littoz-Monnet, *The EU Politics of Remembrance*, Genf 2011, s. 10–14 (www.graduateinstitute.ch/webdav/site/international_history_politics/shared/working_papers/WPIH_9_Littoz-Monnet-pdf).

⁴⁴ Decyzja Parlamentu Europejskiego z 2 IV 2009 r. w sprawie sumienia Europy i totalitaryzmu, Bruksela, 2 IV 2009 r., punkt 15, www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P6-

lament Europejski postulat, aby 23 sierpnia ogłosić Europejskim Dniem Pamięci Ofiar Stalinizmu i Nazizmu⁴⁵. Jest on corocznie obchodzony w Polsce oraz krajach bałtyckich, pamięta się o nim także w Szwecji, Irlandii i na Malcie. Ignoruje się go z kolei nie tylko we Francji, we Włoszech i w Wielkiej Brytanii, lecz także w Niemczech – państwie, które sygnowało pakt Hitler–Stalin.

Słowa kluczowe: pakt Hitler–Stalin, polityka historyczna, europejska kultura wspomnień, prawo międzynarodowe

Dietmar Müller (ur. 1969) – historyk, zajmuje się obecnie projektem z zakresu prawa międzynarodowego i historii w Geisteswissenschaftliche Zentrum Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas (GWZO). Ostatnio wydał książki: *Property in Eastern Europe. The Notion, Institutions, and Practices of Property to Land in the 20th Century* (2014; współredaktor: Hannes Siegrist) oraz *Phantomgrenzen. Räume und Akteure in der Zeit neu denken* (2015, współautorzy: Béatrice von Hirschhausen, Hannes Grandits, Claudia Kraft i Thomas Serrier).

Stefan Troebst (ur. 1955) – historyk i slawista, profesor Wschodnioeuropejskich Studiów Kulturowych na Uniwersytecie w Lipsku, a także wicedyrektor Lipskiego Centrum Historii i Kultury Europy Środkowo-Wschodniej (GWZO). Jego ostatnia książka to *West-Eastern European Studies. Legal Culture, Cultural History, Politics of History* (2015). Redaktor (wraz z Marią Todorową oraz Augustą Dimou) publikacji *Remembering Communism. Private and Public Recollections of Lived Experience in Southeast Europe* (2014).

The Hitler–Stalin Pact of 1939 in european history and memory

The non-aggression pact and secret additional protocol from 23 August 1939 is among the historical events of the twentieth century that had the furthest-reaching consequences in terms of politics, ideology and the culture of remembrance. No other bilateral treaty so deeply influenced the fate of more states, nations and minority groups in Europe, primarily in East Central Europe, than the Hitler–Stalin Pact. The date 23 August 1939, when Europe was divided into one National Socialist and one Soviet half in the state politics of history and in the culture of remembrance of the public and civil society, is virtually

-TA2009-0213+0+DOC+XML+V0//DE; por. S. Troebst, *Die Europäische Union als „Gedächtnis und Gewissen Europas“? Zur EU–Geschichtspolitik seit der Osterweiterung* [w:] *Geschichtspolitik in Europa seit 1989. Deutschland, Frankreich und Polen im internationalen Vergleich*, red. E. Francois i in., Göttingen 2013, s. 92–155.

⁴⁵ Oświadczenie Parlamentu Europejskiego o ogłoszeniu 23 sierpnia Europejskim Dniem Pamięci Ofiar Stalinizmu i Nazizmu, Bruksela, 23 IX 2008 r., www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?Type=TA&reference=P6-TA-2008-0439&language=DE; patrz S. Troebst, *Der 23. August als euroatlantischer Gedenktag? Eine analytische Dokumentation* [w:] *Der Hitler–Stalin–Pakt 1939 in den Erinnerungskulturen...*, s. 85–121.

absent in Western Europe and the US. In East Central Europe, particularly in those states which were directly affected by the Pact and which found themselves on the eastern side of the Iron Curtain after 1945, the liberation from Nazi Germany is often interpreted as a replacement of the brown dictatorship by the red.

The text starts with an overview of trends and topics in the international historiography on the Hitler–Stalin Pact, continues with a reflection on the spatially differentiated naming of the pact, which leads to a discussion of the pact’s different role as a lieux de mémoire in the US and Western Europe, in East Central and Eastern Europe. The international law dimension of the pact is discussed in the context of recent events, like the annexation of the Crimea.

Key words: Hitler–Stalin Pact, politics of history, European memory culture, international law